

PRZESTRZEŃ DLA WSZYSTKICH

Amsterdam Forest
Blossom Park,
Amsterdam, Holandia,
10 kwietnia 2018 roku

RO0513/SHUTTERSTOCK.COM

Zmiany klimatu potęgują migracje do miast. Jak je organizować w sposób, który wspomaga integrację międzykulturową?



**mgr Marta Piechocka-
Nowakowska**

Jest socjolożką kultury,
działa na pograniczu
architektury,
designu, ekologii
i kultury cyfrowej.

marta.piechocka@frsi.org.pl

Marta Piechocka-Nowakowska

Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego
w Warszawie

Według naukowców z amerykańskiej National Academy of Sciences w ciągu najbliższych 50 lat wzrost temperatury na naszej planecie może być większy niż przez ostatnich 6 tys. lat. Przewidują, że do 2070 roku ekstremalnie gorące strefy jak ta na Saharze mogą pokryć 19 proc. powierzchni Ziemi. Dla porównania dziś zajmują one obecnie niecały 1 proc. globu. To oznacza potencjalne zagrożenie dla całych populacji rozwijających się na danym obszarze od tysięcy lat – będą one zmuszone migrować z powodu braku wody, pożywienia i w konsekwencji politycznego chaosu.

Migracje z przyczyn klimatycznych, środowiskowych, ekonomicznych, związanych z wojną i prześladowaniem są zjawiskiem postępującym. Jak wynika z World Migration Report 2022, w 2020 roku odnotowano na świecie 281 mln migrantów i migrantek. Szacuje się, że do końca XXI wieku liczba osób ubiegających się o azyl w samej Unii Europejskiej wzrośnie o 23 proc. Tutaj warto zaznaczyć, że raport ukazał się w grudniu 2021 roku, czyli jeszcze przed rosyjską inwazją na Ukrainę, i nie uwzględnia migracji spowodowanych tym konfliktem.

W obliczu takich danych rodzi się pytanie o to, czy i w jaki sposób przestrzeń w mieście może pomóc w integracji obcych sobie społeczności, budowaniu tożsamości i wspólnoty oraz poprawie bezpieczeństwa. Patrząc z globalnej perspektywy na przestrzeń publiczną w kontekście migrantów i osób z doświadczeniem uchodźczym, obraz nie napawa optymizmem. Nie jest to temat szeroko dyskutowany podczas planowania i projektowania przestrzeni miejskich.

Za to wiele miejsc w wielokulturowych miastach, chociażby w Europie, zyskuje złą sławę. Są one kojarzone z rosnącą przestępczością i handlem narkotykami.

Istnieją jednak przykłady działań w przestrzeni publicznej, które pokazują, że może być inaczej. Ulice, parki, skwery, podwórka mogą służyć integracji i oswojeniu odmienności. Wszystkie przytoczone poniżej projekty łączy jeden cel – budowanie silnej, lokalnej wspólnoty opartej na zrozumieniu i szacunku. Poniżej zaprezentowano przykłady udanych eksperymentów w tej dziedzinie.

#refugeeswelcome in parks

#refugeeswelcome in parks to projekt badawczy zwieńczony publikacją praktycznego przewodnika dla organizacji pozarządowych wspierających uchodźców, projektantów oraz zarząd miejskiej zieleni. Naukowcy z dwóch uniwersytetów – w Sheffield i Manchesterze – we współpracy z The Young Foundation z Londynu oraz organizacją Minor z Berlina postawili tezę, że parki mogą odgrywać ważną rolę w procesie adaptacji osób z doświadczeniem uchodźczym do nowych warunków życia. Chodzi tu o wpływ zieleni

uchodźcy mieli zamieszkać razem i wspólnie zarządzać nowo powstałym osiedlem. Na podjęcie się tego społeczno-mieszkaniowego eksperymentu wpłynęły złe doświadczenia władz Amsterdamu z lokowaniem nowoprzybyłych na osiedlach odseparowanych od społeczności lokalnej. Skutkowało to nieznaną mową języka nawet po kilku latach pobytu i postępującą izolacją. W pierwszym roku działalności w Startblok Riekerhaven zamieszkało 550 osób w wieku 18–28 lat, z czego połowę z nich stanowiły osoby przybyłe z Afryki i Bliskiego Wschodu. Obecnie osiedle oferuje 463 kawalerki i 102 pokoje z maksymalnie pięcioletnim okresem wynajmu. Na każdym piętrze znajduje się wspólna przestrzeń wypoczynkowa, a otoczenie budynków sprzyja spędzaniu czasu na świeżym powietrzu i integracji. W Startblok szczególną wagę przywiązuje się do szacunku dla różnorodności traktowanej jako szansa na rozwój osobisty. Na stronie internetowej osiedla można znaleźć wskazówki dotyczące wspólnego życia w multikulturowym środowisku oraz objaśnienie 10 zmiennych kulturowych, takich jak np. postrzeganie czasu i przestrzeni, których poznanie może ułatwić zrozumienie niektórych zachowań współlokatorów i współlokaterek zgodnie z dewizą „to, co jest normalne dla ciebie, niekoniecznie jest normalne dla twojego sąsiada i sąsiadki”.

Miasta wielokulturowe są okryte złą sławą. Kojarzą się z przestępczością i biedą. Nie musi tak być.

na poprawę zdrowia psychicznego oraz o stworzenie miejsca spotkań dla osób dzielących podobne, traumatyczne przeżycia. Badacze i badaczki przeprowadzili łącznie 51 wywiadów i wiele nieformalnych rozmów z uchodźcami i osobami wspierającymi ich w początkowym okresie pobytu oraz odpowiedzialnymi za tereny zielone w mieście. Wśród zamieszczonych w przewodniku przykładów są lekcje języka francuskiego na świeżym powietrzu organizowane przez organizację pozarządową BAAM w różnych zakątkach Paryża. Ich uczestnicy oprócz nabywania kompetencji językowych mają okazję do spotkań i wymiany informacji. Widoczność migrantów uczących się w przestrzeni miejskiej stanowi przy okazji przeciwwagę dla ich wizerunku dominującego w dyskursie publicznym jako dilerów narkotyków i przestępców żyjących na koszt obywateli.

Kiedy w 2016 roku Achmedem Baâdoudem, przewodniczący dzielnicy Amsterdam Nieuw-West, został poproszony o wyznaczenie terenu pod nowe mieszkania dla uchodźców, zaproponował innowacyjne rozwiązanie. Młodzi Holendrzy szukający niedrogo zakwaterowania na start w dorosłe życie i młodzi

Można też inaczej

Mr. Friday – taką nazwę nosiła łódź, którą w 2013 roku 282 uchodźców przedostało się z Egiptu na włoską wyspę Lampedusa. Maksymalna liczba osób, która zgodnie z holenderskim prawem mogła znaleźć się na pokładzie, to 14 osób wraz z załogą.

Aby upamiętnić tę niebezpieczną podróż, trzy lata później na rzece IJssel w Amsterdamie, na Mr. Friday znowu spotkali się uchodźcy, choć tym razem towarzyszyli im rodzimi mieszkańcy miasta i pomysłodawcy rejsu. Wydarzenie było zwieńczeniem projektu „Welcome to the Living Room!”. Pomysł na to przedsięwzięcie zrodził się we wrześniu 2014 roku, kiedy to Laura M. Pana, rumuńska emigrantka mieszkająca w Holandii, zaczęła pisać bloga o swoich doświadczeniach, mając za punkt wyjścia własną historię. Przez swoją działalność zachęca innych ludzi do dzielenia się swoimi przeżyciami, co pomaga jej w prowadzeniu badań nad tożsamością, mobilnością, równością oraz pojęciem domu. Tak powstał Migrationlab, blog, który po kilku miesiącach przekształcił się w organizację pozarządową z siedzibami w Hadze i Wiedniu. Temat migracji już wtedy budził wiele emocji i niepokojów społecznych w Europie. Sfera publiczna była zdominowana przez negatywny dyskurs polityczny i medialny, mimo że kulminacja kryzysu migracyjnego miała dopiero nadejść w 2015 roku. Brakowało autentycznej dyskusji, w której wszystkie zainteresowane strony: migranci, uchodźcy, obywatele kraju, mogliby

podzielić się swoją perspektywą. Tę lukę postanowił zapełnić „Welcome to the Living Room!”, flagowy projekt Migrationlab. Organizacja przekształca przestrzeń w mieście (szczególnie galerie sztuki, muzea, centra kultury i edukacji) w tzw. publiczne salony, czyli miejsca spotkań dla mieszkańców oraz odmiennych kulturowo społeczności. Miejsca te pomagają poczuć się bezpiecznie i nawiązać relacje. W nieformalnej formule warsztatowej polegającej na edukacji przez różnorodne, wspólne spędzanie czasu (pikniki, gry miejskie, zajęcia edukacyjne dla dzieci) uczestnicy wypracowują nowe sposoby komunikacji i współżycia w jednym mieście, sąsiedztwie i na tej samej ulicy.

W 2020 roku liczba starających się o azyl na terenie Izraela wynosiła blisko 30 tys. Były to głównie osoby przybyłe z Sudanu i Erytrei, którzy dzięki ucieczce uniknęły prześladowań i ludobójstwa. Większość z nich żyje w skrajnej biedzie i walczy o przetrwanie, wykonując ciężkie prace fizyczne. Polityka izraelskiego rządu uniemożliwia im jednak uzyskanie statusu uchodźcy i tym samym pozbawia możliwości legalnej pracy oraz dostępu do opieki zdrowotnej i społecznej. Dyskurs medialny dotyczący tej grupy opiera się w dużej mierze na uprzedzeniach i ksenofobii.

Neve Sha'an'an w południowym Tel Awiwie jest przykładem dzielnicy cieszącej się wśród mieszkańców i władz miasta złą sławą właśnie z powodu dużej społeczności afrykańskich migrantów. Cierpi z powodu postępującej depriwacji społeczno-ekonomicznej, zaniedbań instytucjonalnych oraz całkowitego braku centrów kultury i sztuki. To tam, w samym sercu parku Lewińskiego, powstała Ogrodowa Biblioteka. Nie ma ścian ani drzwi, za to oferuje 3,5 tys. książek w 16 językach. Powstała z przekonania, że kultura i edukacja są pomostem łączącym różne społeczności i wpływają na trwałe zmiany społeczne. Organizuje wiele wydarzeń, których celem jest wyposażenie migrantów i uchodźców w nowe kompetencje, m.in. zwiększające ich szanse na rynku pracy, poprawiające ich zdolność do obrony swoich praw i poprawiające porozumienie ze społeczeństwem izraelskim. W każdy weekend na terenie biblioteki wolontariusze prowadzą intensywny, bezpłatny kurs języka hebrajskiego i angielskiego. Otwarta przestrzeń pozwala przyłączyć się do zajęć w dowolnym momencie, a nauka odbywa się przez konwersacje, wspólne czytanie i ćwiczenia.

Nowe stare schody

Schody Chaarani znajdują się w ubogiej dzielnicy Trypolis, położonej 85 km na północ od Bejrutu. Na fasadach okolicznych budynków wciąż widnieją ślady po kulach, nie pozwalając zapomnieć o starciach między alawitami wspierającymi rząd Baszara Al-Asada a sunnitami. Te brutalne wydarzenia, postrzegane jako efekt uboczny wojny domowej w Syrii na terytorium Libanu, zakończyły się w 2014 roku.

Strome schody, po których w czasie walk poruszali się uzbrojeni snajperzy, znowu stały się centrum lokalnego życia z bawiącymi się dziećmi, kobietami pijącymi kawę podczas *sobhiyyeh* (porannej pogawędki) oraz piekarniami przygotowującymi zaatar manouche (rodzaj tradycyjnego pieczywa z mieszanką przypraw). Emergent Vernacular Architecture Studio (EVA Studio) z Londynu we współpracy z organizacją humanitarną Solidarites International i przy wsparciu ONZ podjęło się ich rewitalizacji. Mimo że mieszkańcom i mieszkankom nie brakowało determinacji do odzyskania tej przestrzeni publicznej, zespół EVA Studio musiał zmierzyć się z wieloma wyzwaniami, m.in. integracją społeczności libańskiej z syryjskimi uchodźcami, stanowiącymi około 15 proc. mieszkańców dzielnicy, i odbudową relacji po latach konfliktu. Aby zrozumieć lokalny kontekst i potrzeby społeczności, przeprowadził wiele wywiadów w różnych grupach fokusowych. Rozmawiał z Syryjczykami i Libańczykami, kobietami, mężczyznami w różnym wieku. W konsekwencji schody Chaarani zostały odnowione przy użyciu produkowanych lokalnie płytek z cementu w bogatej gamie kolorów i wzorów. Dodatkowo w przestrzeni

Celem opisanych projektów jest budowanie wspólnot opartych na zrozumieniu i szacunku.

pojawiły się drzewa owocowe nawiązujące do historycznych tradycji uprawy i przetwórstwa cytrusów oraz meble miejskie zachęcające do zatrzymania się i odpoczynku. Realizacja projektu obejmowała także współpracę z artystą Alfredem Badrem, który namalował mural przedstawiający zmarłą kilka lat wcześniej anonimową dziewczynkę z sąsiedztwa. Wykonanie tej pracy zostało uzgodnione z jej rodziną oraz sąsiadami. Nowe stare miejsce zostało entuzjastycznie przyjęte przez społeczność. Podkreślano zwiększenie poczucia bezpieczeństwa, doceniano walory estetyczne i czystość. Wszystkie podjęte przez EVA Studio działania miały na celu wzmocnienie poczucia tożsamości i wspólnego dziedzictwa oraz podsycenie wśród mieszkańców chęci dbania o sąsiedztwo.

Powyższe przykłady pokazują rozwiązania z pogranicza architektury, planowania przestrzennego i życia społecznego. Problemy, których mitygacji podjęto się w poszczególnych lokalizacjach, dotyczyły wojny, uchodźstwa, konfliktów na tle kulturowym. Warto przyglądać się takim inicjatywom, popularyzować je i traktować jako inspirację. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

World Migration Report 2022,
<https://publications.iom.int/books/world-migration-report-2022>.

Van Gent W., Musterd S., *Class, migrants, and the European city: Spatial impacts of structural changes in early twenty-first century Amsterdam*, „Journal of Ethnic and Migration Studies” 2016, vol. 42 (6).
 #refugees welcome in parks – case studies, [refugeeswelcomeinparks.weebly.com/case-studies](https://weebly.com/case-studies).